

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ  
(NR 241)  
z dnia 30 sierpnia 2023 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 241)

30 sierpnia 2023 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– odpowiedź ministra infrastruktury na dezyderat nr 3 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie stworzenia dla obszaru Żuław Wiślanych programu zapewniającego rozwój, stabilność przeciwpowodziową, inwestycyjną i prawną.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Joanna Czajewska** naczelnik Wydziału Wdrażania Sektorów Środowisko i Zdrowie w Departamencie Programów Infrastrukturalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Joanna Gumula** naczelnik Wydziału Gospodarki Wodnej w Departamencie Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Renata Gąsior-Skwarek** naczelnik wydziału w Departamencie Regionalnych Programów Operacyjnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Elżbieta Opalka** radca w Departamencie Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Wojciech Skowyrski** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przed powodzią i suszą wraz ze współpracownikami oraz **Michał Klawinowski** starszy inspektor kontroli państwowej w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Szanowni państwo, otwieram 241. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam panie i panów posłów. Witam w szczególności gości, przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, na czele z sekretarzem stanu panem ministrem Markiem Gróbarczykiem oraz dyrektorem Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej panią Moniką Niemiec-Butryn. Witam zastępcę prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przed powodzią i suszą pana Wojciecha Skowyrskiego. Witam dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie pana Andrzeja Winiarskiego.

Witam także przedstawicieli Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam w szczególności naczelnika wydziału w Departamencie Programów Infrastrukturalnych panią Joannę Czajewską. Witam naczelnika wydziału w Departamencie Programów Regionalnych panią Renatę Gąsior-Skwarek.

Witam naczelnika Wydziału Gospodarki Wodnej w Departamencie Nieruchomości i Infrastruktury Wsi w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panią Joannę Gumulę. Witam też przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, przedstawicieli korporacji samorządowych.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje jeden punkt, mianowicie rozpatrzenie odpowiedzi ministra infrastruktury na dezyderat nr 3 skierowany do prezesa

Rady Ministrów w sprawie stworzenia dla obszaru Żuław Wiślanych programu zapewniającego rozwój, stabilność przeciwpowodziową, inwestycyjną i prawną.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła przedstawiony przeze mnie porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji.

Szanowni państwo, proszę przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat. Panie ministrze, oddaję głos.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Gróbarczyk:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w załączonym materiale przekazaliśmy odpowiedź na dezyderat.

W samej istocie rzeczy Żuławy Wiślane pełnią niezwykle ważną rolę w kwestii związanej z gospodarką wodną. To swoiste miejsce, szczególnie narażone na działania przeciwpowodziowe, ale i również w ramach zmieniającego się klimatu – przeciwsuszowe. W ramach dotychczasowych działań, które przeprowadziliśmy, zainwestowaliśmy w dwóch etapach blisko 630 mln zł. Na najbliższe lata w ramach bezpośrednich działań kontynuacji inwestycji przewidzieliśmy 280 mln zł na wyszczególnione zadania oraz ok. 800 mln zł, które mają być zrealizowane w ramach działań przeciwpowodziowych oraz przeciwsuszowych. W ramach kompleksowej gospodarki zarządzania zlewniowego zakładamy bardzo szeroki program związany z budową przede wszystkim kanałów zasilających i przeciwpowodziowych wraz ze zbiornikami retencyjnymi, który kompleksowo będzie obejmował cały obszar Polski, ze szczególnym uwzględnieniem właśnie Żuław Wiślanych, poprzez szereg inwestycji, które chcemy zrealizować na tym terenie.

Generalnie popieramy dezyderat, który został przedstawiony w ramach projektu przekazanego przez KPRM. Natomiast, jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddalibyśmy głos panu prezesowi Skowyrskiemu, który szczegółowo omówi kwestie związane z inwestycjami w tym zakresie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Panie prezesie, oddaję głos. Proszę uprzejmie.

**Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przed powodzią i suszą Wojciech Skowyrski:**

Dziękuję bardzo.

W tej chwili mamy taką sytuację, że rzeczywiście w ramach pieniędzy, które uzyskaliśmy (w tej chwili zapewnienie 280 mln zł w ramach środków dedykowanych przede wszystkim właśnie dla Żuław), będziemy prowadzili bardzo ważne inwestycje.

Tak jak pan minister powiedział, przede wszystkim przebudowę wałów przeciwpowodziowych rzeki Szkarpawy, przebudowę wałów czołowych Zalewu Wiślanego Batorowo i Nowotki, przebudowę wału przeciwpowodziowego Zalewu Wiślanego Przebrno, obudowę wału przeciwpowodziowego rzeki Motławy na terenie miasta Gdańska, przebudowę wałów przeciwpowodziowych rzeki Raduni, Kłodawy, Bielawy; umocnienie skarp na rzece Kłodawa, przebudowę stacji pomp nr 10 Balewo, gmina Markusy. Ponadto odbudowę koryta rzeki Pszczółki, powiat gdański ziemski; kanał pompowy do stacji pomp nr 25 Łęgowo. Przebudowę ujścia Wisły też wykonamy, ponieważ z badań modelowych okazało się, że kierownice, które są na końcu ujścia Wisły, wymagają wydłużenia. Będziemy też wykonywali budowę stacji pomp Gozdawa w miejscowości Nowy Dwór Gdański, będziemy też budowali stację pomp Komarówka. Te inwestycje przeprowadzimy w pierwszym etapie.

Oczywiście mamy je też w planach Wód Polskich, to jest program planowanych inwestycji, które mamy. To są inwestycje, które są najbardziej dla nas istotne, czyli kolejny etap, który planujemy już po uzyskaniu środków. Niestety tych środków w tej chwili nie mamy, ale będziemy wszystko robili, żeby te środki pozyskać. W sumie inwestycji tak naprawdę powinno być jeszcze na ok. 500 mln zł. One są związane przede wszystkim z przebudową wałów przeciwpowodziowych, z przebudową korytarzy rzek, systemów nawadniająco-odwadniających, które tam są.

To jest wszystko związane z działalnością bobra, ponieważ niestety walka z bobrem jest dla nas bardzo trudna. Wały, które są w tej chwili, musimy specjalnie zabezpieczać z powodu tego, że to już są wały wiekowe, a ponadto właśnie niestety z powodu destrukcyjnej działalności bobrów. Po pierwsze, musimy zapewnić im siatkę zabezpieczającą przed bobrami, a ponadto zrobić przesłony na wałach, ponieważ ich zagęszczenie już w tej chwili pozostawia wiele do życzenia, więc to byłby kolejny etap, który planujemy wykonać. Potem jeszcze w uzupełnieniu chcemy przeznaczyć 432 mln zł na kolejne etapy, w tym właśnie też przebudowę stacji pomp, odbudowę kanałów. Nie wymieniam tego, bo tego jest bardzo dużo, to jest ok. w tej chwili 68 inwestycji. Natomiast generalnie chodzi o to, żeby przede wszystkim przebudować i modernizować pompy, które w tej chwili działają na tym terenie.

Natomiast jeszcze raz podkreślam, my wiemy, co mamy zrobić, natomiast oczywiście środki, które są konieczne, żeby to zrobić, to jest ok. 1,2 mld zł, z tego, tak jak mówię, mamy już zapewnione finansowanie na poziomie 280 mln zł w związku z funduszem FEniKS. W tej chwili ok. 850 mln zł jeszcze nam brakuje i będziemy tych środków poszukiwać.

Jeszcze raz podkreślam, że mamy plan, mamy zdiagnozowane potrzeby, ale niestety to są bardzo duże pieniądze, na które w tej chwili – z racji dużych ilości inwestycji, które Wody Polskie prowadzą – jeszcze środków nie uzyskaliśmy. To znaczy nie mamy ze środków własnych, ponieważ te potrzeby, które mamy dotychczas, też są duże i tych środków na razie nie ma. Tyle chciałbym powiedzieć o szczegółach naszego programu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję.

Panie ministrze, czy jeszcze ktoś? Nie ma.

Szanowni państwo, w związku z tym otwieram dyskusję. Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pani Monika Falej. Pani poseł, proszę uprzejmie.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, panie ministrze.

Nie ukrywam, że jestem zaskoczona odpowiedzią, bo dezyderat to dokument rozpa-czy samorządowców z Żuław Wiślanych, Żuław Elbląskich, którzy mówią jasno, że tych pieniędzy i tych działań nie ma, a sytuacja jest taka, że boją się o mienie mieszkańców i mieszkanek, obawiają się o ich zdrowie i życie. Te kwestie były poruszane niejednokrot-nie i to była ich taka ostatnia deska ratunku.

Tak jak też pan prezes powiedział, plany są, ale pieniędzy nie ma, więc oczekiwałam tak naprawdę takiej bardzo odpowiedzialnej odpowiedzi, że te pieniądze rzeczywiście rząd polski przeznaczy na to, żeby Żuławy Wiślane były zabezpieczone. Odpowiedzial-ność rządu wskazuje, że na problemy hydrologiczne patrzy globalnie. W tym globalnym – by nie powiedzieć powierzchownym – spojrzeniu nie dostrzega chyba specyfiki depre-syjności terenów Żuław. Dezyderat jest właśnie takim sygnałem, że trzeba zweryfikować politykę rządu i zacząć słuchać specjalistów, słuchać lokalnych włodarzy i rzeczywiście zacząć tam działania, bo to jest ostatni moment, żebyśmy rzeczywiście po prostu nie stracili zagłębia rolniczego, jakim są Żuławy Wiślane.

Ponad miesiąc temu byłam na terenie, gdzie widziałam akurat zabezpieczenia i to, w jakim są stanie. One są w dramatycznym stanie. Tam w każdej chwili, przy każdej większej ulewie czy też cofce grozi powódź. Po prostu grozi powódź. Czuję się naprawdę zawiedziona. Myślę, że samorządowcy, którzy zobaczą odpowiedź i usłyszą państwa słowa, będą załamani, bo zbliża się kolejny okres, kiedy rzeczywiście będą musieli sami, tak jak to robią też wójtowie, ubierać się w kombinezony, w gumki i iść na wały, bo po prostu nikt nie jest w stanie tych wałów uratować.

To nie jest kwestia szukania pieniędzy kiedyś, tylko te pieniądze muszą być teraz. Jest tak świetnie, że aż jest tak źle, więc nie wiem, jak mam to dalej skomentować, ale nie tego się spodziewałam powiem szczerze. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos?

Ze swojej strony przynajmniej zwrócę uwagę na to, że w ostatnich 5 latach wydano, przynajmniej według informacji, 130 mln zł, a planuje się ok. 280 mln zł do 2030 r. Oczywiście zawsze pieniędzy może być więcej, natomiast nie ma informacji, że nic nie będzie się robić. Natomiast skoro nie ma...

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

To są standardowe...

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Tak, pani Moniko, proszę.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Panie przewodniczący, to są standardowe rzeczy, które były wpisane w działanie. One są w jakiś sposób realizowane, ale tak jak powiedziałam, ten alarm, który podnieśli samorządowcy, który podnoszą już naprawdę w wielkiej rozpaczy... Jeżeli tutaj przyjeżdżają, mówią i tłumaczą na posiedzeniu każdej Komisji Środowiska i Samorządu Terytorialnego, jak fatalna sytuacja jest obecnie, to już jest naprawdę ostatnia determinacja.

Wody Polskie oczywiście robią tyle, ile mogą, i za te pieniądze, które mają. Ale tych pieniędzy jest stanowczo za mało i trzeba jasno powiedzieć, że akurat to jest specyficzny geograficznie teren. Wybudowanie tam kilometra drogi jest przynajmniej 3–4 razy droższe niż na jakimkolwiek innym terenie Polski. Stąd te pieniądze, czy to będzie 100 mln zł, czy zaraz będzie 250 mln zł, to jest na ułamek potrzeb, które tam są niezbędne do realizacji, by zabezpieczyć bezpieczeństwo ludzi. I żeby to jasno zabrzmiało – tam chodzi o bezpieczeństwo ludzi i infrastruktury, która tam też jest. To jest kropla w morzu potrzeb. Chodzi o to, żeby morze rzeczywiście się nie wdarło po prostu do domostw ludzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję.

O głos prosi pan prezes Skowyrski. Panie prezesie, oddaję głos.

**Zastępca prezesa PGW WP Wojciech Skowyrski:**

Tak, chciałbym jeszcze dodać, że oprócz prac inwestycyjnych, które planujemy, prowadzimy również prace utrzymaniowe.

Już samo zasilanie tych pomp, które są, to jest 18 mln zł rocznie. Tyle wydajemy na przykład w tym roku. Prowadzimy też wykaszanie wałów przeciwpowodziowych – tj. 568 km, które mamy w planie w tym roku. Mamy w planie i już wykonujemy zabudowy wyrw w wałach przeciwpowodziowych, głównie wykonanych przez bobry. W tej chwili jest ok. 3000 wyrw, które zabudowujemy. Są prace konserwacyjne na kanałach – wykaszanie, usuwanie drzew, krzewów, to jest prawie 800 km.

Cały czas prowadzimy tam bardzo intensywne prace, są to takie prace zabezpieczające. Jeszcze raz też podkreślam, że 280 mln zł to są już konkretne środki, które na to przeznaczymy. Będziemy się starali. Już w tej chwili planuję powołanie takiego zespołu roboczego, który będzie razem z samorządowcami, razem właśnie z władzami lokalnymi... Ustalimy tzw. priorytety. Chodzi o to, żebyśmy wiedzieli, na czym najbardziej nam wszystkim zależy. Będziemy starali się, naprawdę z całą mocą to podkreślam, będziemy starali się znaleźć środki na te podstawowe, najbardziej palące potrzeby, oprócz tych 280 mln zł. Jeszcze raz podkreślam.

Natomiast musicie państwo zdawać sobie sprawę, że naprawdę ogrom potrzeb, które mamy w tej chwili w Polsce na hydrotechnikę, jest wielki. Mogę to osobiście powiedzieć, bo nadzoruję budowę inwestycyjne – wszyscy mamy naprawdę duże zaległości z poprzedniego okresu. Na każdym kroku spotykamy się z bardzo, można powiedzieć, alarmistycznymi prośbami, że trzeba coś zrobić, bo po prostu to jest konieczność. Jesteśmy w trudnej sytuacji, bo mamy do nadrobienia wiele lat zaległości.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę bardzo, jeszcze pani poseł Monika Falej. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Panie prezesie, mam pytanie, ile potrzebowałby pan pieniędzy przykładowo na wykaszanie, żeby rzeczywiście zrobić to tak, jak powinno być zrobione? Ile pan pieniędzy potrzebuje? Jakaś część tego jest robiona, więc moje pytanie, chociażby o to jedno zadanie, jedno działanie, które macie...

**Zastępca prezesa PGW WP Wojciech Skowyrski:**

Myszę, że jeżeli chodzi o wykaszanie, to na poziomie takim z grubsza, który chcielibyśmy...

Problem jest przede wszystkim z tym, że potrzebujemy coraz więcej pieniędzy na łatanie tych wyrw pobobrowych. To jest dla nas bardzo duży problem, więc ostatnio zwróciliśmy się do RDOŚ, które nam na szczęście wydały zgody na to, żeby usuwać te bobrowe wyrwy. Mamy dwie decyzje, które są wydane przez olsztyński RDOŚ i w RDOŚ Gdańsku. Na przykład olsztyński wyraził zgodę na umyślne zabijanie do 200 osobników bobrów rocznie, niszczenie i usuwanie 2000 nor rocznie, niszczenie siedlisk będących obszarem rozrodu. Mamy też decyzję regionalnego zarządu w Gdańsku, czyli te prace prowadzimy w sposób, który jest bardzo przemyślany.

Natomiast rzeczywiście zawsze tych środków moglibyśmy mieć więcej. Być może powinno być więcej na prace utrzymaniowe z racji tej bardzo agresywnej działalności bobrów, ale też jeszcze raz podkreślam, że potrzeby są na terenie całego kraju, więc wyznaczamy pulę pieniędzy. W tej chwili jeszcze sobie z tym radzimy, bo nie ma takiej sytuacji katastrofalnej, o której pani powiedziała, że już się dzieje. Natomiast gdyby już coś się działo trudnego, to wtedy natychmiast reagujemy i znajdujemy środki, wydobywamy je, że tak powiem, w cudzysłowie, „spod ziemi”, żeby to naprawić. Ale ogólnie zdajemy sobie sprawę, że na tzw. must have, który mamy, powinno być co najmniej 500 mln zł więcej w ramach środków. Powinniśmy je przeznaczyć na Żuławy. Całkowicie się z tym zgadzamy.

Dlatego oczywiście staramy się te środki znaleźć. Będziemy robili wszystko, żeby te środki znaleźć. Jeszcze raz powtarzam, będziemy współpracować z samorządami, planujemy kolejne spotkania. Wiemy, co mamy zrobić. Jak zdobędziemy te środki, to te prace przeprowadzimy, to będzie właśnie przede wszystkim skierowane na kierunek bezpieczeństwa i zabezpieczenie stabilności tych wałów.

Zdajemy sobie sprawę z powagi sytuacji, jeżeli chodzi o bobry, ale to jest bardzo trudny temat i nawet gotowi jesteśmy wystąpić o taki nakaz czy w ogóle zwolnienie z zakazu likwidowania bobrów w tym rejonie. Przypominam, że jeżeli chodzi o Żuławy, to gatunek bobrów jest gatunkiem obcym, w ogóle nie powinno ich być w tym miejscu. Tak jak na przykład Holendrzy poradzili sobie z bobrami, tak w rejonie Żuław, szczerze powiedziawszy, one nie powinny być, bo tworzą gniazda już w samych wałach. Nad rzekami, gdzie nie ma tego piętrzenia, to one sobie mogą w brzegach rzeki, to nie jest takie groźne. Natomiast tutaj dla nich brzegiem jest wał, co jest właśnie dla nas najgorsze.

Staramy się więc w tej chwili konstrukcję nowych wałów dostosować tak, że nawet jeżeli byłyby bobry, to żeby to było bezpiecznie. Mówię o siatkach i ewentualnie przysłonach, które nawet gdyby się coś wydarzyło, to ta przesłona uratuje wał. Ale to wymaga czasu i pieniędzy, więc te środki będziemy starali się zdobywać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, Anna Milczanowska. Pani poseł, proszę uprzejmie.

**Poseł Anna Milczanowska (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ponieważ dane jest mi uczestniczyć w tych posiedzeniach Komisji i na prośbę pani poseł Falej, i ten dezyderat powstał, było tu też kiedyś bardzo wielu samorządowców... Państwo wiecie, bo właściwie zaczęło się to kilka miesięcy temu, ale przyszedł też na posiedzenie Komisji pan poseł Kazimierz Smoliński. Pan poseł jest mieszkańcem Żuław. Chodziło o to, że potrzebujemy czasu na przygotowanie kompleksowego programu dla Żuław, o którym mówiliśmy na jednym z posiedzeń Komisji; żeby pełna moderniza-

cja i rewitalizacja była przeprowadzona. Na to są niewątpliwie potrzebne o wiele większe pieniądze niż te, którymi teraz dysponują Wody Polskie, region z Gdańska.

Ja więc się zbroję – i uzbrojmy się – w cierpliwość, bo z pewnością samorządów nie zostawimy samych sobie. Przecież właściwie chyba wszyscy jednogłośnie popieraliśmy ten dokument, który wypracowany został wspólnie. Tak jak do tej pory, te prace trwają i zostaną zakończone oczywiście z wpisanymi konkretnymi pieniędzmi do budżetu państwa.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, czy jeszcze ktoś z ministerstwa chciałby zabrać głos? Czy przedstawiciele?

Jeszcze pani Monika Falej. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Jednak się odniosę, bo mam wrażenie, że słyszymy, że jest wszystko robione, jak należy, i że wszyscy jesteśmy zadowoleni z tego, jak się dzieje, tylko pieniędzy brakuje. Ale niestety, będąc tam na miejscu z wizją lokalną, można zobaczyć, że rzeczywistość jest naprawdę odmienna.

To nie jest tak, że tam jest wszystko w porządku i wymaga tylko czasu i nowego programu. Tak nie jest. Akurat urządzenia hydrotechniczne, wały są w dramatycznym stanie. U kolegi posła w Gdańsku, tak samo i na Żuławach Elbląskich jest to dramatyczna sytuacja. Ona nie wymaga czekania i szukania pieniędzy, ona wymaga pieniędzy i robienia. To nie jest stan na czekanie i poszukiwanie pieniędzy. To nie jest ten czas.

Stąd ten apel samorządowców, ich obecność na kilku posiedzeniach Komisji, stąd ten dezyderat, stąd też apelowanie o to, żeby to się zadziało tu i teraz, a nie na zasadzie takiej, że będziemy szukać, bo i tak robimy wszystko dobrze i starannie. Tylko dlaczego jest tak źle? Dlatego chciałabym, żeby to jasno zabrzmiało. Nie jest dobrze i nie ma na to czasu, żeby czekać i szukać pieniędzy. Żuławy Wiślane są akurat miejscem, gdzie możemy się niestety bardzo mocno zdziwić, jak przyroda sama sobie poradzi. Człowiek sobie wtedy nie poradzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

O głos prosi pan poseł Kazimierz Smoliński. Panie pośle, proszę bardzo.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo.

Nie byłem od początku, przepraszam, inne obowiązki, a chciałem być.

Odnosząc się do tego, co mówiła pani poseł Falej, oczywiście nikt nie mówi, że jest idealnie, natomiast są diagnozowane problemy, które narastały od kilkudziesięciu lat. Ostatnio zainteresowałem się początkami, taka dygresja.

Po wojnie na Pomorze przyjechał inżynier Stefan Homan. Odbudowywał Żuławy po zniszczeniach wojennych, w ramach których Niemcy wysadzili czy rozebrali wały. To wymagało iluś lat. Część infrastruktury, wówczas odbudowanej, jeszcze w latach 70. jakoś funkcjonowała, w latach 90. była największa degradacja.

Rzeczywiście trzeba opracować wieloletni program. Co do tego, że taki program trzeba opracować, nie mają wątpliwości pan minister i my wszyscy. Jestem w tej chwili też do tego przygotowany, żeby z grupą ekspertów przystąpić do takich prac i wspomóc zarówno Wody Polskie, jak i ministerstwo. Pieniądze oczywiście są bardzo ważne, ale musimy też wiedzieć, jak to zrobić systemowo. Chodzi o to, żeby nie łątać dziur po bobrach czy innych po omacku, tylko o to, żeby systemowo rozwiązać problem bobrów, który rzeczywiście jest ogromnym problemem, generuje ogromne koszty, które jeszcze niedawno nie były przewidywane. Zachowania bobrów są coraz bardziej inwazyjne, rozprzestrzeniają się, a szkody idą w setki milionów złotych. Trzeba sobie z tym poradzić.

Jednocześnie trzeba też odbudować czy zbudować nowy system zabezpieczający Żuławy przed powodzią, ale także system melioracyjny. To muszą być programy rządowe, które będą przewidywać środki na kilka lat do przodu, na przykład 8 czy 10 lat. Nie da się tego zrobić, wbrew temu, co pani poseł mówi, tu i teraz. Wszystkiego nie zrobimy. Możemy załatać jedną czy drugą dziurę, ale to będzie tylko takie reaktywne



działanie. Musimy to zrobić systemowo. Jestem przekonany, że to zrobimy, przygotujemy taki program, który pozwoli zrobić na Żuławach rewitalizację terenu i ten spichlerz Polski będzie wykorzystany w sposób właściwy. To nie tylko kwestia pszenicy czy zbóż, ale także warzyw, które tam powinny być, nawet chyba bardziej niż zboża.

Ostatnie słowo czy zdanie, ostatni rekord, który padł na Żuławach, jeżeli chodzi o pszenicyto, jeżeli ktoś się orientuje, 16,5 t, tak że to jest po prostu dla Polski rzecz nieosiągalna, a w tym roku takie plony na Żuławach były. Takie plony można właściwie uzyskiwać na całych Żuławach, to są kawałki, gdzie to się uzyskuje, gdzie jest melioracja. Mamy do czego dążyć, a 14 t pszenicy jest osiągalne na Żuławach nawet teraz. Mamy ten potencjał i musimy go wykorzystać. Co do tego nie ma wątpliwości. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Buż, proszę uprzejmie.

**Poseł Wiesław Buż (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, widać, że rzeczywiście i Wody Polskie, i ministerstwo mają plan, znają zagrożenia, wiedzą, bo mówili o tym, co trzeba zrobić. W tych wypowiedziach słyszymy m.in., że przede wszystkim brakuje finansowania i będą się państwo starać. Nie wiadomo skąd, ale „za wszelką cenę te środki zdobędziemy i coś zrobimy” – tak mówicie. Powiem „sprawdzam”. Rada Ministrów przyjęła plan budżetu na 2024 r. Czy państwo, ministerstwo albo Wody Polskie, do tego budżetu, znając te problemy i te potrzeby, zgłosiliście zapotrzebowanie czy walczyliście o dodatkowe środki na ten właśnie cel? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę bardzo o odpowiedź przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury.

Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Monika Niemiec-Butryn:**

W sumie to pani poseł zwraca nam uwagę, że nie dostrzegamy wagi. Tak jak pan prezes wskazał, środki na utrzymanie są sukcesywnie przekazywane. Pewnie, gdyby było ich więcej, wystarczyłoby na więcej.

Jeżeli chodzi o 280 mln zł, które są z programu FEniKS, to też jak pan prezes przedstawił, to są kompleksowe działania, które będą do wydania w przeciągu 7 lat. Jeżeli coś dotyczy przyszłego roku... Nie pamiętam, czy akurat jest takie konkretne działanie, które trzeba byłoby wykonać w rok. To są działania, które trzeba wykonać w rok. Z tym Wody Polskie mają największy problem, że dostają pieniądze i muszą je rozliczyć w ciągu roku.

Dla nas o wiele korzystniejsze są środki wieloletnie. To powoduje, że taki program, o którym właśnie państwo mówicie, na który wskazuje też pan poseł, ma o wiele lepsze, można powiedzieć, wykorzystanie. Lepiej jest, jeżeli środki można zaplanować, bo działania są realizowane od ponad 10 lat. Przy tym projekcie musimy zobaczyć, co się zmieniło, jakie boby wyrządziły szkody i w związku z tym do tego się przygotować. Takich konkretnych działań, o które Wody Polskie występowałyby na przyszły rok, nie kojarzę, że są; takie, które w jeden rok załatałyby tę dziurę. W związku z tym to nie jest taka odpowiedź, że się nie staramy, tylko mamy...

**Poseł Wiesław Buż (Lewica):**

Etapami realizować...

**Dyrektor departamentu Ministerstwa Infrastruktury Monika Niemiec-Butryn:**

Właśnie dlatego mówię, że najlepsze są działania wieloletnie. Mamy środki z programu FeniKS i będziemy realizować 11 różnych zadań.

Przygotowujemy też kolejny program wieloletni, który będzie nam mógł zabezpieczyć dodatkowe środki, starając się o nie przy wsparciu państwa posłów, żebyśmy mogli przystąpić do działań w kolejnym okresie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie i uwagę. Jest cały szereg, jest naprawdę bardzo szczegółowa odpowiedź co do tej pory. Wynika z niej, że to nie jest problem zaniedbań ostatnich lat, tylko zaniedbań dłuższego okresu, teraz są różnorodne prace utrzymaniowe. Natomiast jest spisany cały szereg zadań, szczególnie załączniku nr 1.

Oczywiście nie wymagam, bo to nie wymagało kosztorysu, ale czy można, przepraszam, tak na naszą wyobraźnię poselską wskazać, ile na to potrzeba pieniędzy? O jakich pieniądzach możemy mówić? O jaką kwotę można się pokusić?

**Dyrektor departamentu Ministerstwa Infrastruktury Monika Niemiec-Butryn:**

Ogólnie wydaliśmy 630 mln zł, mamy zaplanowane 280 mln zł i brakuje nam – patrzę na pana dyrektora i pana prezesa – 850 mln zł.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Czyli o takich pieniądzach mówimy?

**Dyrektor departamentu Ministerstwa Infrastruktury Monika Niemiec-Butryn:**

Tak, o takich pieniądzach mówimy. I mówię, to nie są pieniądze, które w rok możemy zaplanować i wydać.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

To jest perspektywa, więc w tej chwili według aktualnych kosztorysów, jak rozumiem, jest to suma na zadania wieloletnie, bo nie robi się tego w jeden rok, jest to naturalne.

Rozumiem, dobrze, to przyjmujemy. Przyjmuję do wiadomości, o jaką kwotę chodzi.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Proszę bardzo, poseł Urszula Nowogórska. Oddaję głos.

**Posel Urszula Nowogórska (KP):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam pytanie, teraz mi się to pytanie urodziło, jak słuchałam pani dyrektor. Proszę mi powiedzieć, czy prace, które są planowane do wykonania w ramach środków, o których państwo przed chwilą wspomnieliście, wymagają wcześniejszego przygotowania dokumentacji technicznej? Czy są to prace, które wykonuje się na bieżąco na zasadzie zgłoszenia? Jeżeli wymagana jest dodatkowa dokumentacja techniczna, pozwolenia na budowę i decyzje środowiskowe, to rozumiem, że państwo podjęliście takie działania już, czy czekacie jeszcze z podjęciem ewentualnych decyzji w tym temacie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę bardzo, pan dyrektor.

**Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie w Gdańsku Andrzej Winiarski:**

Tak, to są wszystkie zadania, które wymagają wcześniejszego przygotowania dokumentacji.

Na bieżąco podejmujemy działania, dla części już planowanych inwestycji zostały rozpisane przetargi lub trwa przygotowanie dokumentacji. Natomiast zadania, które trwają, są dopiero, można powiedzieć, na sztuki liczone. W pozostałym zakresie oczywiście będziemy to podejmować na bieżąco. Właśnie z tego choćby powodu nie jest możliwe wykonanie takich inwestycji w ciągu roku.

Sama inwestycja, proces inwestycyjny na wiele tych zadań to rzeczywiście są kilku-miesięczne, może roczne prace. Natomiast przygotowanie dokumentacji i uzyskanie wszelkich decyzji, wszystkich zgód to jest około dwuletni okres przygotowawczy, trwa to nawet czasami do trzech lat w zależności od problemu i od protestów różnych organizacji, które bardzo często powodują opóźnienia.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś ma jakieś pytania?

Proszę bardzo, jeszcze pani poseł Monika Falej.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Chciałabym tylko, żeby zmienić trochę filozofię patrzenia na Żuławy Wiślane, na Żuławy Elbląskie, że u nas po prostu woda jest, a przez innych po prostu przepływa.

Wodą trzeba umiejętnie zarządzać. Wówczas rzeczywiście ten kawałek polskiej ziemi przyniesie korzyści, ale trzeba po prostu zainwestować. Trzeba chronić to, co jest. Trzeba naprawiać wały, urządzenia hydrologiczne. Przepustów w Polsce jest 50, a na samych Żuławach jest ich 7. To pokazuje, co się na tym terenie dzieje, dlatego te pieniądze są potrzebne.

Możemy mówić, że to są zaległości – to się zgadza. Tylko że za moment po prostu będziemy mieć katastrofę jak w 1997 r., kiedy nie było planów, znaczy wszyscy myśleli i patrzyli na dokumenty z lat 60., a mieliśmy 1997 r. Nie chciałabym podobnej sytuacji, podobnego myślenia i filozofii o Żuławach, że jakoś to będzie, robimy bieżące rzeczy, nie patrzymy strategicznie, nie planujemy tego. To trzeba zrobić z głową, z pieniędzmi i szybko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu Ministerstwa Infrastruktury Monika Niemiec-Butryn:**

Trudno mi się nie odnieść do takiego stwierdzenia, bo naprawdę jesteśmy teraz w zupełnie innej rzeczywistości.

Co sześć lat mamy aktualizowane plany zarządzania ryzykiem powodziowym, aktualizujemy plany gospodarowania wodami, mamy plany przeciwdziałania skutkom suszy. Każdy region jest niestety inny, mamy regiony, w których po prostu tej wody nie ma. Dlatego też z pozycji pana ministra musimy tak to zaplanować, mając ograniczone środki, żeby w miarę możliwości równo zaplanować rozwój gospodarczy.

Mam nadzieję, że do 1997 r. powrotu... Nie wiem, czy były aż tak stare dokumenty – patrzę na koleżę hydrotechnika – czy państwo opieracie się na filmie. Nie wiem, czy to naprawdę aż tak źle było, więc myślę, że jednak rzeczywistość i nasza świadomość jest dzięki nowym dyrektywom trochę inna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Jeszcze pani Monika Falej. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Monika Falej (Lewica):**

Mam pytanie. To jest to, co kolega powiedział, planujemy budżet na 2024 r. Czy państwo wniesiecie wnioski o kolejne pieniądze? Nie te, które teraz macie zaplanowane standardowo, tylko o coś więcej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Pani dyrektor.

**Dyrektor departamentu Ministerstwa Infrastruktury Monika Niemiec-Butryn:**

Proces planowania budżetu się właśnie zaczyna, więc przygotowaliśmy plan i teraz nie wiem, pewnie będziemy jeszcze raz z Wodami Polskimi patrzeć, co możemy polepszyć.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

**Zastępca prezesa PGW WP Wojciech Skowyrski:**

Chciałbym powiedzieć to, co już powiedziałem wcześniej, że w tej chwili mamy w planie spotkania grupy, takiego roboczego zespołu przy udziale strony samorządowej i strony Wód Polskich. Chcemy ustalić hierarchizację celu, czyli te najbardziej potrzebne działania, które trzeba podjąć w maksymalnie krótkim czasie. Spotkania chcemy już zacząć w przyszłym tygodniu, bo w tej chwili mamy taki plan. Wynikiem tych spotkań będą potrzeby, które z tego wynikną. Zgłosimy te potrzeby również do budżetu, bo będzie on tworzony. Najbardziej palące potrzeby będą zgłoszone do tego budżetu.

Mogę więc odpowiedzieć twierdząco, że tak, będziemy również uwzględniali rejon Żuław w naszych doraźnych, rocznych planach, żeby jak najszybciej przystąpić do najważniejszych, najbardziej naglących potrzeb, żeby to zacząć po prostu wykonywać.

Są też takie prace na szczęście, które nie wymagają aż tak dużych pieniędzy, bo niektóre pompownie są w lepszym stanie, niektóre w gorszym. Trzeba po prostu czasami tylko naprawić pompy, wtedy rzeczywiście będziemy starali się to robić jeszcze z tych pieniędzy dodatkowo uzyskanych, bo zdajemy sobie całkowicie sprawę.

Pani poseł oczywiście mówi o tym, ale to dla nas nie nowość, że to wymaga tej pracy. Ponieważ tych środków mamy tyle, ile mamy, po prostu nie jesteśmy w stanie na razie więcej państwu zapewnić. W tej chwili rzeczywiście stwierdziliśmy, że w wyniku pracy takiego zespołu musi powstać plan najbardziej naglących potrzeb, które będą określone przy udziale strony społecznej. Wtedy będziemy występować w budżecie o dodatkowe środki na te cele. Zatem będzie jeszcze dodatkowy plan, który w tej chwili szykujemy.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciał zabrać głos?

**Poseł Wiesław Buż (Lewica):**

Jeszcze zdanie, jeśli można.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Wiesław Buż.

**Poseł Wiesław Buż (Lewica):**

Z tych wypowiedzi, szanowni państwo, jednoznacznie wynika, że do założeń projektu budżetu państwa na 2024 r. nie złożyliście państwo dodatkowych wystąpień o dodatkowe środki na określone cele, które macie zaplanowane, bo pan mówi, że „złożymy itd.”.

Założenia zostały przyjęte i ogłoszone. Jeśli więc teraz będzie taka możliwość, to uważam, że w ramach pracy komisyjnej trzeba zdecydowanie wystąpić już w tym dalszym okresie czasu pracy na potencjalne zmiany budżetowe... Trzeba wystąpić już albo zaraz, jak najszybciej. Sądzę, że po tym spotkaniu. Wszystkie narzędzia, o których mówimy, państwo macie opisane i zaplanowane. Trzeba to po prostu zrobić.

Dziękuję. Już nie oczekuję odpowiedzi, bo sam sobie odpowiedziałem, wysłuchując państwa wypowiedzi.

**Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę. Szanowni państwo w związku z tym zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat.

Szanowni państwo, w związku z tym zamykam posiedzenie i informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.

Bardzo dziękuję wszystkim za udział. Myślę, że jesteśmy zatroskani Żuławami, to jest rzeczywiście prawdziwy fragment Polski, który jest jej spichlerzem. Trzeba o to dbać w sposób wieloletni i długofalowy. Dziękuję uprzejmie.